

Goleszyńska oświata

W niedużych miejscowościach życie toczy się spokojniej. Odmierza je rytm prac polowych zmieniających się wraz z porami roku. Niewiele jest tu miejsc stymulujących życie o charakterze duchowym. Do takich należą szkoła, parafia, nieliczne organizacje społeczne, przykładowo straż pożarna, koła gospodyń wiejskich. Niekiedy funkcjonuje biblioteka. Zatem warto zainteresować się tymi instytucjami, bo one dodają barwy do codziennego życia wioski.

Goleszyn jest niedużą wioską, położoną 10 kilometrów od Sierpca. Ma to szczęście, że funkcjonują tam wymienione instytucje. Przez to z miejscowością związana jest także ludność okolicznych wiosek. Niezaprzeczalnie ważną rolę w kształtowaniu kolejnych roczników młodych ludzi odgrywa szkoła. Wszyscy mieszkańcy wioski (i jej okolicy) poznają tu podstawową wiedzę, uczą się życia w grupie, dorostają. Zatem historia szkoły jest historią całej lokalnej społeczności.

Niedawno ukazała się publikacja poświęcona dziejom szkoły w Goleszynie. Autorka opracowania Wiesława M. Gańko jest dyrektorem szkoły. Interesuje się przeszłością i teraźniejszością Goleszyna i okolic, czego wyrazem są wcześniej wydane publikacje jej autorstwa.

Prezentowana książka – „Szkoła Podstawowa w Goleszynie” (Płock 2008) – jest przemyślana i rzetelnie opracowana. W pierwszym rozdziale „Z historii Goleszyna” autorka przywołuje ważne fakty z przeszłości wioski, od czasów najdawniejszych poczynając do czasów współczesnych. Przez to nakreśla stosowne tło do omówienia zaplanowanego tematu.

Rozdział drugi poświęcony jest historii goleszyńskiej oświaty. Nim czytelnik dojdzie do prezentacji dziejów obecnej szkoły, zapoznaję się z informacjami o wcześniej funkcjonujących tu formach edukacji, które udaje się znaleźć w archi-



fot. T. Krutkowski

Autorka omawianej książki
Wiesława Gańko

waliach. Od utworzenia szkoły ludowej w latach siedemdziesiątych XIX wieku mamy już ciągłość goleszyńskiej oświaty. Autorka stara się to skrupulatnie omawiać wykorzystując zachowane źródła. Niestety, do czasów dawniejszych (przełom XIX/XX wieku i okres międzywojenny) jest ich stosunkowo mało. Od wznowienia pracy szkoły po II wojnie światowej materiałów mamy już dużo więcej. Zaprezentowane zostały tu ważne wydarzenia, uroczystości, sukcesy, ale i momenty tragiczne (pożar w 1951 roku).

Szkoła to nie tylko budynek, ale przede wszystkim ludzie. W książce poznajemy nazwiska nauczycieli, którzy tu pracowali, kształtowali kolejne roczniki dzieci i młodzieży, i pozostali w pamięci swoich uczniów. Odnotowano także nazwiska innych pracowników szkoły. Możemy dowiedzieć się, jakie imprezy organizuje szkoła. Są one ważnym elementem życia lokalnej społeczności. Wymienione zostały osoby, które zasłużyły się w działaniach dla dobra szkoły.

O tym, że dla autorki ważny jest przede wszystkim człowiek, świadczy kolejny rozdział książki. Jest to skrupulatnie wykonany spis absolwentów szkoły (od roku 1950/51) ułożony chronologicznie klasami. Znajdzie się tu każdy, kto kończył goleszyńską szkołę. Obecni uczniowie mogą znaleźć swoich rodziców, a może i dziadków. Możemy śmiało powiedzieć jest to przybliżenie całej społeczności goleszyńskiej ostatnich kilkudziesięciu lat.

Praca napisana jest solidnie, opatrzona przypisami, wzbogacona kilkoma zdjęciami. Powinni dotrzeć do niej wszyscy sympatycy Goleszyna oraz Ci, którzy chcą zajmować się oświatą powiatu sierpeckiego, czy wręcz Mazowsza Płockiego.

Paweł Bogdan Gąsiorowski

